VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 154)**

z dnia 14 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 154)

14 września 2018 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PO),** przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody (druk nr 2354).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Golińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, **Marek Kajs** zastępca Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Papińska** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Aleksandra Ślósarz** praktykantka w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk, Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Radosław Iłowiecki, Jakub Bennewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Szanowni państwo, możemy rozpocząć dzisiejsze posiedzenie Komisji. Porządek obrad przewiduje tylko rozpatrzenie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody. Druk ustawy został państwu dostarczony. Do państwa dyspozycji jest również stanowisko rządu w sprawie tego projektu. Pierwotnie mieliśmy rozpatrywać jeszcze jeden projekt, który dotyczył zmiany ustawy – Prawo wodne, przygotowany przez Klub Poselski Nowoczesna, ale wczoraj został on wycofany. W związku z tym, nie będziemy zajmowali się już tym projektem.

Na posiedzeniu witam serdecznie panią minister Małgorzatę Golińską. Witam panie i panów posłów, gości i pracowników Kancelarii Sejmu. Posłem sprawozdawcą tego projektu miał być Mirosław Maliszewski, ale jest nieobecny. Będziemy radzili sobie bez jego udziału. Pani minister, czy chce pani zabrać głos w sprawie projektu ustawy?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z faktem, że projekt jest komisyjny, chcę przedstawić stanowisko rządu.

Projekt z druku sejmowego 2354 przewiduje, aby do przepisów ustawy o ochronie przyrody dodać zapis do art. 83g, który umożliwiałby wydanie przez organ decyzji nakazującej posiadaczowi nieruchomości usunięcie drzewa w przypadku, gdyby stanowiło zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzi lub było niebezpieczne dla obiektów budowlanych znajdujących się na sąsiedniej nieruchomości.

Chociaż doceniamy przyświecające, pozytywne przesłanki, uważamy, że przepisy zaproponowane w projekcie traktują temat wybiórczo, nie uwzględniają konieczności dokonania zmian w innych miejscach ustawy. Co więcej, uważamy, że mogą powodować dodatkowe trudności, w szczególności ze względu na fakt, iż projekt nie przewiduje doprecyzowania procedury, na podstawie której mogłoby być przeprowadzone postępowanie administracyjne, zakończone wydaniem decyzji. Nie uwzględnia się również wzrostu liczby sporów administracyjnych, które mogą powstać.

Co istotne, nie precyzuje kwestii konieczności uzyskania zezwolenia na usunięcie drzewa, w przypadku decyzji nakazującej jego usunięcie. Nie reguluje kwestii ewentu-

alnych odszkodowań dla właścicieli zabytków za wykonane decyzje, jeśli takowe posiadałyby wady. Nie zawiera przepisu, który uprawniałby organ do wejścia na teren nieruchomości. Nawet nie przewiduje obowiązku przeprowadzenia oględzin, co wskazuje, że decyzje w takich sytuacjach mogą być wydawane na wadliwej podstawie.

Ponadto, warto zwrócić uwagę, że wejście w życie zaproponowanych przepisów może skończyć się wpływem dodatkowych, licznych wniosków w sprawie wydania zezwolenia, wyłącznie na podstawie sporów międzysąsiedzkich, co również może przełożyć się na zwiększenie kosztów. Warto przypomnieć, że niejednokrotnie w przypadku, kiedy spór będzie toczył się między właścicielem, który uzna, że drzewo nie zagraża, a osobą uważającą odwrotnie, będzie potrzebne przeprowadzenie ekspertyz, co wiąże się z konkretnymi kosztami. Tego również projekt nie przewiduje.

Warto też zwrócić uwagę, że projekt odnosi się do drzew znajdujących się na nieruchomościach, będących pod władztwem konserwatora zabytków. Należy zastanowić się, czy nie za bardzo wchodzimy w kompetencje tego organu. Dobrze byłoby, aby minister kultury i dziedzictwa narodowego miał możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie. W związku z powyższymi kwestiami (stanowisko rządu zawiera więcej szczegółów), chcę rekomendować negatywne zaopiniowanie tego projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, najoględniej mówiąc, projekt wydaje się nieprzemyślany. Prawo cywilne zawiera przepisy pozwalające sąsiadowi działki, na której rośnie drzewo, na ucięcie wychodzących gałęzi lub korzeni. Nie ma powodu tak dalece wchodzić w prawo własności.

Tutaj właściciel działki, na której rośnie drzewo stwarzające problemy, jest w bardzo złej sytuacji. Prawo powinno zapewniać równoważenie interesów, a tutaj jest przewaga interesów osób, którym drzewo przeszkadza. Ewidentnie, koszty usunięcia drzewa ciążą na właścicielu działki. To jest zbyt daleka ingerencja, nieprzemyślana, kłóci się z niektórymi przepisami ustawy. Przede wszystkim, jak zauważyła pani minister prezentując stanowisko rządu, jak należy ocenić, czy drzewo zagraża, czy nie, jeżeli nie można wejść i dokonać właściwej ekspertyzy dendrologicznej? Pozwolę sobie złożyć wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu, gdyż jest ona nieprzemyślana, niespójna z przepisami i zbyt daleko ingeruje. Jeśli ktoś chce wpływać na przepisy ustawy, które regulują niektóre sprawy, powinien je dokładnie przeczytać i uzgodnić z nowym zapisem. Niestety, tego nie zrobiła Komisja do Spraw Petycji. Pozwolę sobie zawnioskować o odrzucenie tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Czy są inne głosy? Pani poseł Hibner.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Proszę państwa, po ostatnich kataklizmach okazało się, że bardzo dużo uszkodzeń było spowodowanych przez drzewa znajdujące się na terenach samorządowych. I nie tylko. Obecnie jest bardzo dużo wniosków, aby ludziom wypłacać odszkodowania za szkody, które zostały poczynione przez drzewa, nie będące ich własnością. Graniczyły z ich nieruchomościami albo znajdowały się w miejscach, w których zostały wyrządzone szkody. Chcę państwu również powiedzieć, że były sytuacje, kiedy nawet ginęli ludzie z powodu niedopatrzenia. Przykładowo, drzewo przewróciło się na samochód, w którym znajdowała się rodzina. Mam na myśli takie sytuacje. Mówimy o drzewach zagrażających życiu i zdrowiu, a nie o wycince pięknych i dorodnych okazów. Na niektórych działkach właściciele nie poczuwają się, aby robić przegląd swojego dobytku w drzewostanach. Wydaje mi się, że w ustawie, mimo że nie byłam w jakikolwiek sposób autorką tego zapisu, powinniśmy pochylić się nad podobnymi sytuacjami. W obowiązującej ustawie nie ma takich zapisów. Istnieje dobrowolność, która po wichurach w tym i zeszłym roku pokazała, jak może to szkodzić ludziom – jest niszczony dobytek, a czasem ludzkie życie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Pani minister?

Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:

Chcę odnieść się do ostatniej wypowiedzi. Mam wrażenie, że kwestia nawałnicy to zupełnie inna sytuacja. Trudno nam prewencyjnie stosować przepisy, również zaproponowane w tym projekcie, bo kiedyś drzewo może spaść w okolicy. Myślę, że nawet projektodawcy nie chcieli iść w tę stronę. Uważam, że byłoby to ogromne nadużycie, gdybyśmy interpretowali na zasadzie: „a może kiedyś tak się stanie, więc na wszelki wypadek wytnijmy". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Rzeczywiście, ten projekt jest niedopracowany. Nie ma szeregu regulacji – prawa wejścia na nieruchomość, nie wiadomo, kto miałby wykonywać wycen, wypłaty odszkodowań. Na pewno przyczyniałoby się to do dodatkowych konfliktów sąsiedzkich. Problem istnieje, ale nie sądzę, żeby wymagał regulacji ustawowych. Kodeks cywilny jest chyba wystarczającym instrumentem do stosowania w takim przypadku.

Nie ma więcej głosów, zamykam dyskusję i pierwsze czytanie. Został zgłoszony wniosek formalny o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, w związku z tym, przegłosujemy go. Kto jest za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu? (13) Kto jest przeciw? (2) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Dziękuję.

Musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Czy pani poseł Paluch wyraża zgodę? Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.